

Protokół Nr 6/2011
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Pokrzywnica
odbytego w dniu 04 sierpnia 2011 r. w lokalu Urzędu Gminy w Pokrzywnicy

Posiedzeniu Komisji przewodniczył Przewodniczący Komisji Edward Żelazek

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12⁰⁰, a zakończono o godz. 14⁰⁰

Stan osobowy Komisji – 3

Obecnych wg załączonej listy obecności – 3

Ponadto spoza składu Komisji w posiedzeniu udział wzięli:

1. Adam Dariusz Rachuba - Wójt Gminy
2. Krzysztof Lubelski – Przewodniczący Rady Gminy
3. Tadeusz Jakubiak – Sekretarz Gminy
4. Halina Gryc – Skarbnik Gminy

Przebieg posiedzenia

Ad 1

Posiedzenie otworzył Pan Edward Żelazek - Przewodniczący Komisji, powitał przybyłych oraz przedstawił porządek obrad, który został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi Pani Wiesławy Żórawickiej: wysłuchanie stron.
3. Uzgodnienie stanowiska w sprawie skargi pp. Iwony Ostaszewskiej, Stanisławy Taperek, Grażyny Lelen, Piotra Kamera oraz Wiesława Olewniczaka na działalność Wójta Gminy Pokrzywnica przekazanej przez Regionalną Izbę Obrachunkową.
4. Wolne wnioski i oświadczenia.

Ad 3

Członek Komisji Leszek Malinowski poinformował, że skarga złożona przez Panią Wiesławę Żórawicką do Mazowieckiego Kuratorium Oświaty Delegatura w Ciechanowie została skierowana do Przewodniczącego Rady Gminy celem rozpatrzenia w zakresie spraw, w jakim właściwa jest Rada Gminy.

Komisja rewizyjna analizując pismo zwróciła uwagę, że na wstępie p. Żórawicka wyjaśnia, iż cyt. „chce opisać relacje pomiędzy nią, a Dyrektorem Szkoły Panią Teresą Makowską”. Rzeczywiście pismo jest opisem relacji o stosunkach panujących między nimi w sprawach:

- przystąpienia dzieci do I Komunii Świętej,
- przyznania zapomogi zdrowotnej,
- oceny pracy nauczyciela,
- zmiany warunków pracy,
- wliczania oceny z religii do średniej ocen.

Nadmienił, że Komisja Rewizyjna na swym posiedzeniu w dniu 18 lipca 2011 r. ustosunkowała się do treści przedmiotowego pisma, ale ponieważ ani Pani Wiesława Żórawicka – skarżąca, ani Pani Teresa Makowska – Dyrektor Szkoły, na której działalność jest skarga, nie przybyły na posiedzenie, dzisiaj mają możliwość złożenia wyjaśnień. Zwracając się do Pani Żórawickiej zapytał, czy chciałyby coś dodać do tego, co zawarła piśmie do Kuratorium.

Pani Wiesława Żórawicka stwierdziła, że podtrzymuje to, co napisała. Poinformowała, że była dwukrotnie poinformowana o zmianie warunków pracy i płacy. Zaskoczyło ją to, bo stało się to z dnia na dzień. Poza tym nie wiedziała jak wygląda projekt organizacyjny na rok szkolny 2011/2012 z którego wynika, że będzie miała niepełny etat. Dyrektor wręczyła jej pierwsze wypowiedzenie 20 maja br. Wyjaśniła jej, że zostały połączone lekcje wychowania fizycznego i nauczycielce prowadzącej te zajęcia zabrakło 2 godziny. O 2 godziny zmniejszył się więc jej etat, żeby dopełnić etat koleżanki. Poinformowała wówczas, że będzie się odwoływać do Sądu od tej decyzji. Po tygodniu otrzymała drugie pismo. Nie może zrozumieć tego, dlaczego Dyrektor pomniejszyła jej pensum o 2 godziny bez uprzedzenia. Uważa, że Dyrektor nie powinna tak postąpić. Poza tym jest przekonana, że 2 godziny by się dla niej znalazły gdyby nie niechęć Dyrektora, co do jej osoby, gdyż są nauczyciele, którzy mają godziny nadwymiarowe.

Członek Komisji L. Malinowski zapytał, ile wynosi etat Pani Żórawickiej?

Dyrektor T. Makowska wyjaśniła, że etat Pani Żórawickiej z religii wynosi 14 godzin. Dodała, że Minister Hall dała przywilej każdemu nauczycielowi, że może prowadzić zajęcia w świetlicy. Tyle godzin iloma dysponowała przydzieliła Pani Żórawickiej. Zgodnie z uchwałą rady gminy wyliczyła pensum Pani Żórawickiej, które wynosi 18/20.

Członek Komisji L. Malinowski zapytał, jak zmienił się projekt organizacyjny w stosunku do etatu Pani Żórawickiej?

Dyrektor T. Makowska wyjaśniła że co roku zmienia się projekt organizacyjny, który sporządza się do końca maja, a aktualizuje do końca sierpnia.

Pani W. Żórawickiej zgodnie z projektem organizacyjnym i kwalifikacjami przydzieliła lekcje religii, zgodnie z kwalifikacjami. Ponadto jeśli zostawały zajęcia na świetlicy, przydzielała jej tyle godzin ile zostawało. Jest nieprawdą to, o czym pisze Pani Żórawicka, że obniżyła jej etat o

2 godziny ponieważ nie ma ona na stałe przydzielonych 4 godzin zajęć w świetlicy. Podobnie jak Pani Kamińska nie ma na stałe przydzielonych 12 godzin wychowania fizycznego. W związku z tym, że klasy są mało-liczne, połączono dwie klasy i stąd Pani Kamińska ma 8 godzin zajęć wychowania fizycznego. Automatycznie zajęć świetlicowych też ubyło i w tym przypadku na niekorzyść Pani Żórawickiej.

Członek Komisji L. Malinowski pytał, czy obecnie jest możliwe biorąc pod uwagę projekt organizacyjny doprowadzenie do takiego stanu, żeby Pani Żórawicka miała pełny etat?

Dyrektor stwierdziła, że nie ma takiej możliwości dlatego, że łącznie projekt organizacyjny przewiduje 5 godzin zajęć ponadwymiarowych. Są to zajęcia dydaktyczno – wyrównawcze z języka polskiego i matematyki oraz koło matematyczne, do czego Pani Żórawicka nie ma kwalifikacji.

Pani W. Żórawicka poinformowała, że złożyła odwołanie do Sądu Pracy w związku ze zmianą warunków umowy, ale pozew wycofała ponieważ poprosił ją o to Dyrektor Wydziału Katechetycznego w Płocku. Ksiądz dyrektor podczas rozmowy telefonicznej stwierdził „ że jest przyjęta do pracy jako katechetka i że powinna się dobrze zastanowić, czy chce te dodatkowe godziny, czy też nie i postąpić honorowo.” Wcześniej do Księdza Proboszcza i Księdza dyrektora z Wydziału Katechetycznego dzwoniła Pani Dyrektor i przekazała informację na jej temat, że nie ma przygotowania do prowadzenia godzin ponadwymiarowych”. Odpowiedziała, że ona tych 2 godzin w świetlicy nie chce, niech jeszcze i te 2 godziny weźmie Pani Kamińska to będzie miała ich więcej. Podjęła już decyzję, że od października podejmuje studia z bibliotekarstwa. To nie jest prawdą, że tych godzin dla niej niema, ale honorowo z nich rezygnuje.

Członek Komisji L. Malinowski zapytał Panią Żórawicką, gdzie doszukała się tych godzin.

Pani W. Żórawicka wyjaśniła, że Pani M. Kozłowska mogłaby wziąć lekcje z języka polskiego w jednej z klas starszych, bo ma do tego przygotowanie.

Dyrektor T. Makowska zapytała Panią Żórawicką, czy oprócz lekcji religii bierze jakieś zajęcia?

Pani W. Żórawicka stwierdziła, że chce pozostać tylko przy zajęciach z religii.

Dyrektor T. Makowska stwierdziła, iż z wypowiedzi Pani W. Żórawickiej wynika, iż nie chce żadnej godziny w świetlicy, a tylko i wyłącznie będzie prowadzić lekcje religii w klasach I -III.

Dodała, że skoro Pani Żórawicka nie przyjęła zaproponowanych jej warunków pracy i płacy to z dniem 31 sierpnia 2011 r. ulega rozwiązaniu z nią stosunek pracy. W wypowiedzeniu warunków pracy i płacy jest zapis następującej treści:

„W razie odmowy zaproponowanych przez Panią warunków pracy, stosunek pracy zostanie

rozwiązany z upływem okresu wypowiedzenia tj. 31 sierpnia 2011 r. w trybie art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty nauczyciela”. Zapis ten będzie musiała jeszcze skonsultować z radcą prawnym.

Pani W. Żórawicka stwierdziła, że Pani Dyrektor może decydować tylko o godzinach świetlicy. Natomiast rozwiązanie stosunku pracy może nastąpić tylko w przypadku cofnięcia Misji Kanonicznej. Zatem nie może być mowy o żadnym zwolnieniu, bo Ksiądz Biskup o tym decyduje, nawet nie Ksiądz proboszcz. Pani Dyrektor zadecydowała za Księdza Biskupa.

Wójt zaznaczył, czym innym jest cofnięcie misji, a czym innym stosunek pracy, bo to dyrektor zatrudnia nauczycieli.

Pani W. Żórawicka poinformowała, że na zmianę warunków umowy o pracę tj. na etat 18/20, które otrzymała 20 maja br. nie wyraziła zgody. Następnie 31 maja otrzymała drugie pismo. Uważa, że powinna otrzymać tylko jedno wypowiedzenie. To wypowiedzenie, które otrzymała 31 maja, powinna otrzymać 20 maja.

Dyrektor T. Makowska poinformowała, że drugie pismo było pismem wyjaśniającym, co dalej ją czeka. Jednocześnie zgodnie z obowiązującymi przepisami miała czas do 31 maja dać komukolwiek wypowiedzenie.

Członek Komisji L. Malinowski wyjaśnił, że biorąc pod uwagę wyjaśnienia Pani Dyrektor jak i załączone dokumenty wynika, że Pani Żórawickiej zaproponowano nowe warunki pracy i płacy, których nie przyjęła, a więc grozi jej zwolnienie z pracy na skutek ich odmowy.

Pani W. Żórawicka stwierdziła, że nie zgadza się na rozwiązanie stosunku pracy. Zaznaczyła, że skonsultuje z radcą prawnym jak obecnie jej zatrudnienie wygląda pod względem prawnym. Natomiast Dyrektor może tylko i wyłącznie zarządzać godzinami świetlicy, które jej przydzieliła.

Wójt poinformował, że Pani W. Żórawicka zatrudniona jest przez Dyrektora zgodnie z Misją Biskupa, której przydzielono lekcje religii. Nikt inny nie może pracować w tej szkole oprócz niej.

Dyrektor T. Makowska stwierdziła, że w arkuszu organizacyjnym godziny świetlicy zostały przydzielone Pani Żórawickiej. Wobec zaistniałej sytuacji Pani Żórawicka winna złożyć pisemną rezygnację z godzin na świetlicy.

Pani W. Żórawicka oświadczyła, iż złoży na piśmie rezygnację z przydzielonych godzin w świetlicy. Na takie warunki wyraża zgodę .

Członek Komisji L. Malinowski stwierdził, że po złożeniu rezygnacji z 4 godzin na świetlicy Pani Żórawicka powinna otrzymać nowe warunki pracy i płacy. Z tego wynika, że zarzut o rozwiązanie umowy o pracę jest niezasadny.

Pani W. Żórawicka prosiła o zrozumienie jej sytuacji, bo cofnięcie misji łączy się dla niej z

utrata pracy. Podziękowała za godziny świetlicy, ale już podjęła decyzję, że będzie studiować. Gdyby prowadziła zajęcia na świetlicy znów byłyby problemy. Chce pozostać tylko przy zajęciach z religii i ma nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Dyrektor odnośnie innego arkusza organizacyjnego stwierdziła, że dyrektor sporządza arkusz, a Wójt go zatwierdza. Pani Żórawicka jest nieświadoma tego, że Pani Kamińska nie ma kwalifikacji do prowadzenia zajęć w klasach I – III. Nawet nauczyciel po AWF nie ma kwalifikacji do nauczania wychowania fizycznego w klasach I – III, bo są to zajęcia ruchowe, może natomiast prowadzić zajęcia w klasach IV – VI. W związku z tym Pani Kamińska nie mogłaby wziąć zajęć za Panią Kozłowską.

Pani W. Żórawicka stwierdziła, iż, to, że Pani Kamińska nie ma kwalifikacji do nauczania w klasach młodszych nie jest prawdą. Pytała dlaczego Pani Pielach ma lekcje w klasach młodszych skoro nie ma przygotowania.

Dyrektor wyjaśniła, że Pani Pielach ma ukończone studia podyplomowe.

Następnie wyjaśniła, że w roku szkolnym 2007/2008 etat p. Żórawickiej w Szkole Podstawowej w Pobyłkowie wynosił 14 godzin religii. W związku z tym dopełniała etat w Szkole Podstawowej w Gzowie (4 godziny religii). Mniejsze wynagrodzenie wynikało tylko z tych 4 godzin, co było zwykłym przeoczeniem. Zostało to Pani Żórawickiej wyrównane w październiku. Sądziła, że płaci tylko za 14/18, a pozostałe 4/18 Dyrektor SP w Gzowie. Okazało się, że jeśli nauczyciel dopełnia etat w innej szkole, to mimo to angaż powinien otrzymać na cały etat ze szkoły macierzystej, w tym przypadku Pobyłkowa Dużego.

Pani W. Żórawicka potwierdziła, iż faktycznie tak było, ale to ona zauważyła, że wynagrodzenie jest niższe niż powinno i zwróciła się o wyrównanie wynagrodzenia. Otrzymała odpowiedź od Wójta, że właściwą w tej sprawie jest Dyrektor SP w Pobyłkowie.

Członek Komisji L. Malinowski odczytał stanowisko Komisji w tej sprawie:

„Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26.01.1982r.- Karta Nauczyciela (Dz. U. 2006r. nr 97, poz. 67 wraz z późn. zmianami) podstawą do zatrudnienia w określonym wymiarze godzin jest ilość godzin określona w projekcie organizacyjnym szkoły, a nie staż pracy, doskonalenia zawodowe, kwalifikacje, ocena pracy nauczyciela, stopnie awansu zawodowego, współpraca z rodzicami, sytuacja rodzinna i materialna.”

Przygotowanie dzieci do pierwszej Komunii Świętej.

Pani Wiesława Żórawicka odnośnie przygotowania dzieci do pierwszej komunii świętej wyjaśniła, że Dyrektor stawiała w obronie trojga dzieci. W tamtym czasie ubiegała się o awans zawodowy. Dyrektor szkoły wzięła pod uwagę oprócz opinii Rady Rodziców, opinię matki jednej z uczennic, która nie została dopuszczona do komunii. Uważa, że Rada Rodziców

występuje w imieniu wszystkich rodziców.

Dyrektor T. Makowska poinformowała, że jeden z rodziców, którego córka w roku szkolnym 2002/2003 nie została dopuszczona do komunii, złożył opinię wyrażoną na piśmie na temat pracy Pani katechетки, o którą go nie prosiła. Na posiedzeniach Rady Pedagogicznej zawsze pyta nauczycieli jak wygląda promocja uczniów i jakie są zagrożenia z przedmiotów. Katecheta jest tak samo członkiem Rady Pedagogicznej i uważa, że jako dyrektor miała prawo zapytać jak wygląda przygotowanie dzieci do pierwszej komunii. Otrzymali informację, że 3 uczniów nie zostanie dopuszczonych do komunii. Pani Katecheta wyjaśniając włączyła rodziców, że nie chodzą do kościoła. Z uwagi na to osobiście udała się do Księdza Dziekana żeby tym dzieciom pomóc. Nie jest prawda, jak pisze Pani Żórawicka, że była tam z jednym z rodziców. Jedną z uczennic, która nie została dopuszczona do komunii, uzyskała ocenę dobrą z religii (oceny cząstkowe: 5, 5, 4, 3, 2, 2). Była tym faktem zdziwiona, że uczeń mając taką ocenę miał być pozbawiony tego sakramentu. Na lekcjach religii dzieci są przygotowywane do komunii i uczą się przykazań. Z tego powodu matka tego dziecka była w szkole. Wychowawca tej klasy Pani Ewa Żebrowska może poświadczyć, że matka tego ucznia była zawsze w kontakcie ze szkołą i uczestniczyła w każdym zebraniu. Matka tego ucznia w rozmowie z Panią Katechetką pytała, jak wygląda regułka do spowiedzi. Pani Katecheta w odpowiedzi stwierdziła, żeby nauczyć jej w domu. Rodzic odpowiedział, że zadaniem nauczyciela jest nauczyć tabliczki mnożenia, dodawania czy też regułki do spowiedzi. Ta uczennica przystąpiła do komunii świętej na terenie innej parafii.

Dalej Pani Żórawicka pisze, że uczniowie sprawiają problemy wychowawcze i nie radzi sobie z dyscypliną. Dwóch uczniów w klasie stwarzało problemy wychowawcze, w tym jeden z rodziny patologicznej i należało poznać przyczyny dlaczego zachowuje się tak nie inaczej. Do każdego ucznia należy podchodzić indywidualnie. Pani katecheta pisze, że inni nauczyciele również nie radzą sobie z wychowaniem i dyscypliną na lekcjach. Od 11 lat pełni funkcję dyrektora szkoły i zawsze dwa razy do roku omawia sprawy wychowawcze, nie otrzymała żadnego sygnału ani od rodziców ani od wychowawców innych klas, że mają problemy. Jakies problemy są, jak to z dziećmi, ale nigdy się nie zdarzyło żeby uczeń wychodził z lekcji języka polskiego, co zdarzało się na lekcjach religii oraz żeby rzucał papierami po klasie, czego wielokrotne przykłady były na lekcjach religii.

Pani W. Żórawicka wyjaśniła, że zgodnie z obowiązującymi procedurami żeby uczeń mógł przystąpić do komunii świętej muszą być spełnione następujące warunki: wiedza szkolna, katecheza parafialna i praktyki religijne. O tym, czy dziecko może przystąpić do komunii decyduje ksiądz proboszcz. Przekazała księdzu informacje na temat tej uczennicy, że jeśli chodzi

o wiedzę z przedmiotu wystawiła jej ocenę dobrą. Bierze się również pod uwagę to, czy dziecko chodzi do kościoła. Dyrektor nie uprzedziła jej, że była u niej matka tej uczennicy, że są problemy i że złożyła pismo.

Dyrektor T. Makowska stwierdziła, że jeżeli chodzi o opinię, której Pani Żórawicka rzekomo nie widziała, załączyła ją do skargi.

Członek Komisji L. Malinowski poinformował, że „Zgodnie z pkt. 8 Instrukcji o przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej, zatwierdzonej przez Stanisława Wielgusa Biskupa Płockiego „Odpowiedzialnym za przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej jest proboszcz parafii, na terenie której mieszka dziecko. Współodpowiedzialnymi za przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej są inni księża pracujący w parafii oraz katecheci zakonni i świeccy”.

Odnosnie przyznawania zapomogi zdrowotnej

Dyrektor T. Makowska wyjaśniła, że w 2007 r. była taka sytuacja, że organ prowadzący przygotowywał „Regulamin” wraz ze wzorem wniosku do złożenia przez pracownika, jeżeli ubiega się o zapomogę zdrowotną. Pani Żórawicka złożyła odręcznie napisany wniosek, niezgodny z dokumentacją, która obowiązywała. W związku z tym Komisja ten wniosek rozpatrzyła negatywnie nie przyznając zapomogi. Ponownie Pani W. Żórawicka złożyła wniosek o zapomogę, którą otrzymała w listopadzie. W piśmie Pani Żórawicka podnosi kwestię, że Dyrektor Szkoły powinna osobiście zapoznać ze zmieniającymi się przepisami każdego nauczyciela i przekazać wszelkie dokumenty. Nadmieniła, że zawsze na posiedzeniu Rady Pedagogicznej jest punkt w którym informuje nauczycieli o wszystkich nowościach. Nadmieniła, że nauczyciel emerytowany również w tym czasie ubiegał się o zapomogę zdrowotną, ale przed złożeniem wniosku przybył do szkoły żeby doinformować się jakie są wymagane dokumenty i na oryginalnym druku złożył wniosek o zapomogę.

Pani W. Żórawicka poinformowała, że pierwszy raz złożyła prośbę o zapomogę zdrowotną w lutym, kiedy przebywała na urlopie zdrowotnym. Składając tę prośbę Dyrektor szkoły poinformowała ją, że brakuje zaświadczenia. Kiedy dostarczyła brakujące zaświadczenie Dyrektor nie uprzedziła jej, że wniosek jest niezgodny z Regulaminem. Być może na Radzie Pedagogicznej Dyrektor informowała nauczycieli o tych zmianach. Według niej Dyrektor mogła ją poinformować o istotnych zmianach.

Poza tym w czerwcu pytała Dyrektor o to, jak został rozpatrzony jej wniosek. Pani dyrektor udzieliła jej informacji, że Rada Gminy na sesji ma przyjąć nowy Regulamin. Zwykle jest tak, że dwa razy w ciągu roku są przyznawane zapomogi. Sadzi, iż jej prośba o zapomogę mogła być rozpatrzona jeszcze w maju. Skoro nie została rozpatrzona, to Dyrektor mogła ją poinformować ,

że wniosek jest niekompletny. Na urlopie zdrowotnym przyjmowała leki, miała więc dużo rachunków i w każdej chwili mogła je złożyć. Nie ubiegała się o zapomogę na siłę, bo nie było tak żeby nie miała za co wykupić leków. Czekala cierpliwie, po zakończonym urlopie zdrowotnym 25 listopada pytała Dyrektora, co z jej wnioskiem o zapomogę. Dyrektor nic jej nie odpowiedział. 30 listopada otrzymała podjętą 29 listopada decyzję, że nie przyznano zapomogi ze względu na nieodpowiednie dokumenty oraz, że koszty leczenia nie zostały potwierdzone. Do dziś nie może się dowiedzieć do kiedy można było składać wnioski o zapomogi, bo jeżeli do 30 listopada, to dlaczego już w dniu 29 listopada zapadła decyzja o nie przyznaniu zapomogi, skoro jeszcze 30 można było składać wnioski.

Członek Komisji L. Malinowski stwierdził, że według Komisji Rewizyjnej dokumenty powinny być złożone kompletne. Ustalenie faktu, czy Dyrektor poinformowała p. Żórawicką o obowiązujących wnioskach nie leży w gestii Komisji Rewizyjnej. Komisja rozpatruje skargę tylko od strony formalnej. Komisja Rewizyjna stoi na stanowisku cyt. ***„Wniosek nauczyciela o udzielenie zapomogi zdrowotnej powinien spełniać wymogi formalne, a obowiązkiem zainteresowanej osoby jest zapoznanie się z Regulaminem w sprawie przyznawania pomocy zdrowotnej uchwalonym przez Radę Gminy Uchwałą Nr VIII/43/2007 z dnia 26.06.2007r. Powyższy Regulamin nie przewiduje terminów na uzupełnienie dokumentów.”***

Każdy zainteresowany jest zobowiązany zapoznać się z przepisami regulaminu, a nie bazować na tym, czy nas ktoś powiadomi czy nie. Po uzupełnieniu dokumentów zapomoga została Pani udzielona.

Ocena pracy

Dyrektor T. Makowska poinformowała, że zarówno pierwszą jak i drugą ocenę pracy pedagogicznej Pani Żórawickiej uzyskała dobrą. Następnie odniosła się do takich kwestii jak to Pani nie jest doceniana przez siebie, ma wielokrotne osiągnięcia, sukcesy i otrzymuje podziękowania itd. Jeżeli chodzi o podziękowania to w aktach osobowych są dwa podziękowania: z 2005 r. Podziękowanie z Kurii Diecezjalnej za przygotowanie dzieci do konkursu i drugie podziękowanie z 2008 r. tego samego rodzaju. Pani Żórawicka pisze, że ma liczne sukcesy, corocznie dzieci biorą udział w konkursach na etapie dekanalnym i odnoszą sukcesy. Dwa razy do roku z Radą Pedagogiczną sporządzają zestawienie konkursów i zawodów sportowych. Ma ze sobą protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej od 2004 r. gdzie tych sukcesów z udziału w konkursach nie ma. Faktycznie tylko jedna uczennica, która skończyła już Szkołę Podstawową odniosła wysokie sukcesy z religii w konkursie. Natomiast w moich tabelach jeśli są osiągnięcia czy z języka polskiego w konkursach przedmiotowych czy wychowania fizycznego, czy z innych ma wszystko udokumentowane na specjalnym do tego

druku. Dwa razy w roku, na półroczu i na koniec roku szkolnego jest to podsumowywane. Jeśli chodzi o kwestię, że nie jest Pani doceniana, ja zapoznaję Radę z regulaminem wynagradzania na podstawie, którego przyznawany jest dodatek motywacyjny. Pani nie otrzymała nigdy ode mnie dodatku motywacyjnego, co jest prawdą. Zgodnie z regulaminem Pani Żórawicka nie spełniała określonych w nim kryteriów, nie otrzymała też nagrody Dyrektora. Dodatek motywacyjny przyznaje dyrektor za osiągnięcia, za pracę zgodnie ze statutem szkoły oraz z rozporządzeniami w tym zakresie i Kartą nauczyciela. W związku z tym Pani katechetce nie przyznała dodatku motywacyjnego, ani też nagrody dyrektora.

Pani W. Żórawicka zaznaczyła, że piśmie do Kuratorium nie pisała o tym, że nie przyznano jej dodatku motywacyjnego ani nagrody. Nie wie, po co Pani Dyrektor włącza to do sprawy.

Dyrektor T. Makowska wyjaśniła, że w pierwszym półroczu roku szkolnego 2010/2011 wychowawczynie klasy piątej poinformowała ją, że jej wychowankowie skarżą się na temat prowadzenia zajęć z religii (na lekcjach panuje chaos, w trakcie gdy jedna z uczennic czyta temat z religii reszta uczniów jej przeszkadza i bałagani, Pani Katechетка w wyznaczonym terminie nie odpytuje dzieci umówionych na poprawę pacierza oraz, że na lekcjach religii ciągle śpiewają). Wraz z wychowawcą tej klasy zastanawiały się jak tę sytuację rozwiązać, a najważniejszym zadaniem Dyrektora jest żeby na każdej lekcji panowała przede wszystkim dyscyplina i było zapewnione bezpieczeństwo dzieci. Dzieci za pośrednictwem rodziców chciały zorganizować spotkanie. Pani Katechетка pisze, że terminy spotkań przekładano, a to tylko dlatego, że rodzice nie dysponowali wolnym czasem w dniu na który ustalono termin spotkania. W związku z tym, zebranie wśród - okresowe z rodzicami zostało zaplanowane na 20 grudnia i w tym dniu się odbyło. Frekwencja rodziców na tym zebraniu nie była 100%. Pani Żórawicka pisze w piśmie, że był tylko jeden rodzic ucznia, który sprawiał problemy wychowawcze, ale inni rodzice też mieli wiele wątpliwości i pytań. Najpierw rozmowa odbyła się w gronie rodziców, potem poproszono dzieci, a następnie Panią Katechetkę. Na zebraniu tym poinformowała, że rodzice i dzieci wystąpili o to spotkanie, bo są problemy z prowadzeniem zajęć z religii i brak jest na tych lekcjach dyscypliny. Po wystąpieniu Pani katechetki, atmosfera nie była dość miła, bo rodzice przedstawiali swoje argumenty, a Pani katechетка swoje racje. Wówczas to przerywając dalszą dyskusję stwierdziła, że nauczyciel odpowiada za swoją pracę, bezpieczeństwo i dyscyplinę na lekcji, a dyrektor nie jest od tego, żeby przychodził na każdą godzinę lekcyjną i uspokajał młodzież. Po tym zebraniu, żeby mieć jeszcze większe rozeznanie o skali problemu wraz z wychowawczynią tej klasy opracowała ankietę na temat prowadzenia zajęć z religii.

W grudniu 2010 r. w klasach: V i VI została przeprowadzona anonimowa ankieta, w której uczniowie wypowiedzieli się odnośnie prowadzenia zajęć z religii przez Panią Katechetkę.

Wyniki tej ankiety są następujące:

- Na pytanie: Czy potrafi cię zaciekać przedmiotem, którego uczysz?
W klasie VI na 9 badanych 100% uczniów udzieliło odpowiedzi „nie”, w klasie V – 50% uczniów odpowiedziało „nie”
- Na pytanie: Czy twoim zdaniem jasno tłumaczy zagadnienia?
W klasie VI – 100% odpowiedzi „nie”, w klasie V – 94 % odpowiedzi „nie”,
- Na pytanie: Czy zachęca uczniów do samodzielnego myślenia?
W klasie VI - 44% „nie”, w klasie V – 62,5 „nie”,
- Na pytanie: Czy dobrze wykorzystuje czas na lekcji?
W klasie VI – 100% „nie”, w klasie V – 82% „nie”.
- Na pytanie: Czy potrafi utrzymać dyscyplinę na lekcji: w klasie VI – 110% „nie” , w klasie V – 94% „nie”
- Na pytanie: Czy informuje o kryteriach oceniania, które stosuje?
W klasie VI – 44% „nie”, w klasie V – 50% „nie”.
- Na pytanie: Czy twoim zdaniem sprawiedliwie ocenia uczniów?
W klasie VI – 100% „nie”, w klasie V – 94% „nie”.
- Na pytanie: Czy docenia wysiłki uczniów próbujących pokonać trudności w nauce?
W klasie VI – 67% „nie”, w klasie V – 50% „nie”.
- Na pytanie: Czy chętnie odpowiada na pytania uczniów: w klasie VI – 56% „nie”, w klasie V – 94% „nie”.
- Na pytanie: Czy okazuje uczniom życzliwość i sympatię?
W klasie VI – 100% „nie”, w klasie V – 69% „nie”
- Na pytanie: Czy zdarza się, że odnosi się do ciebie lub innych w sposób poniżający lub lekceważący?
W klasie VI – 56% „nie”, w klasie V – 6% „nie”.

Pani W. Żórawicka zwróciła się do Pani Dyrektor T. Makowskiej o udostępnienie jej wyników ankiety. Jak słucha wyników ankiety, to odnosi wrażenie, że cyt. „Pani Dyrektor Boga się nie boi, żeby takie rzeczy mówić”. Nie mieści się jej w głowie, żeby przeprowadzać ankietę w takiej sprawie. Nie wie dlaczego była prowadzona ankietą na jej temat i kto chciał żeby ją przeprowadzić. Nie wspominałaby o tych trzech uczniach, ale skoro wychowawczynie pytała, to powiedziała, żeby była jasność. Tak naprawdę z tymi chłopcami mogła sobie poradzić, bo miała z ich rodzicami kontakt i nie są najgorsi w szkole. Dzisiaj po raz pierwszy spotkała się z tym, że była prowadzona jakaś ankietą. Nikt jej nie poinformował, że jest taki zamiar.

Członek Komisji Leszek Malinowski stwierdził, że Komisja Rewizyjna nie będzie się ustosunkowywać do wyników tej ankiety, bo uczniowie mogą różnie oceniać. Zapytał Panią Żórawicką, czy ma coś do dodania odnośnie zmiany terminu spotkania z rodzicami?

Pani W. Żórawicka wyjaśniła, że na dzień 24 listopada było zaplanowane pierwsze spotkanie z rodzicami. Przed zaplanowanym spotkaniem wychowawczyni klasy piątej zwróciła się do nauczycieli, którzy mają jakieś problemy z uczniami żeby podali nazwiska tych osób, bo na zebraniu będzie omawiane zachowanie. Podała nazwiska trzech chłopców, co do których miała uwagi, mimo iż tak naprawdę to dobrze się jej pracowało w klasie V.

W dniu 24 listopada nie było żadnego rodzica z trojki tych chłopców. Pani Dyrektor czy też wychowawczyni ustaliła kolejny termin zebrania na 30 listopada. O zebraniu tym nie była poinformowana, dopiero od dzieci dowiedziała się, że jest ustalony drugi termin zebrania z rodzicami. Potem to spotkanie zostało odwołane. Bardzo chciała, żeby to zebranie się odbyło na którym można byłoby wyjaśnić sprawę. Poza tym, po co wobec innych rodziców miała być omawiana sprawa tych trzech chłopców, mając na uwadze ochronę danych. Rodzice na to zebranie nie przyszli, bo oni wiedzą, że ich dzieci źle się zachowują i zgadzają się na wszystko, co powie szkoła. Gdyby to trafiło na innych rodziców, to by mieli pretensje o to, że na zebraniu w którym nie uczestniczyli, omawia się zachowanie ich dzieci.

Zebranie odbyło się 20 grudnia 2010 r. Na tym zebraniu był obecny tylko jeden rodzic z trójki uczniów sprawiających problemy. Nie wie, co Pani Dyrektor powiedziała im, bo nie była przy tym obecna. Została poproszona dopiero po rozmowie Pani Dyrektor z rodzicami i dziećmi. Sądziła, że sprawa zachowania dzieci została wyjaśniona, a ona została poproszona żeby ją poinformować jak to zostało rozwiązane. Pani Dyrektor na tym spotkaniu zarzuciła jej, że uczniowie są niesprawiedliwie oceniane. Podkreśliła, że zawsze stara się każdego ucznia dowartościować i nikt nie miał do niej pretensji, że został skrzywdzony. Zarówno p. Dyrektor jak i p. Wychowawczyni nic nie rozwiązały. Pomoc z ich strony okazała się żadna.

Członek Komisji Leszek Malinowski stwierdził, że Komisja Rewizyjna nie jest w stanie się ustosunkować do spraw wychowawczych. Poprosił p. Dyrektor o zapoznanie Pani Żórawickiej z ankietą, jaka została przeprowadzona odnośnie nauczania przedmiotu z religii. Czy jest miarodajna, trudno powiedzieć. Może natomiast dać asumpt do tego, żeby wyciągnąć wnioski i zwrócić uwagę na swoją pracę.

Dodał, że jeśli chodzi o ocenę pracy, to Komisja Rewizyjnej doszła do wniosku, że w pewnym momencie został popełniony błąd, że nie był przekazany p. Żórawickiej projekt oceny, ale to skorygowano. Poza tym ocena nie została zmieniona i p. Żórawicka się z tą oceną zgodziła.

Następnie odczytał stanowisko Komisji Rewizyjnej w tej sprawie:

„Zgodnie z art. 6a ust. 8 ustawy z dnia 26.01.1982r. Karta Nauczyciela (Dz. U. 2006r. nr 97, poz. 67 wraz z późn. zm.), ocenę pracy ustala się po zapoznaniu nauczyciela z jej projektem oraz wysłuchaniu jego uwag i zastrzeżeń. W przypadku Pani Wiesławy Żórawickiej nie zastosowano się do powyższego przepisu, jednak dokonano powtórnej oceny z jego uwzględnieniem. Ocena pracy pozostała niezmienną w stosunku do wersji pierwotnej i Pani Wiesława Żórawicka nie wniosła do niej zastrzeżeń.”

Sprawa wliczania oceny z religii do średniej ocen.

Dyrektor T. Makowska stwierdziła, że otrzymała wyjaśnienie od Wizytator Pani Kozioł z Kuratorium Oświaty odnośnie wliczania ocen z religii do średniej ocen. a

Członek Komisji Leszek Malinowski poinformował, że sprawdził jak wyglądała decyzyjność odnośnie wliczania do średniej ucznia oceny z religii. Przez pewien okres czasu nie było wiadome, czy ocenę wliczać czy też nie.

Zaznaczył, że Dyrektor sama nie podejmowała decyzji w tej sprawie, a opierała się na informacjach otrzymywanych z Kuratorium Oświaty i od Pani G. Kłosiewicz. Następnie odczytał stanowisko Komisji Rewizyjnej w tej sprawie:

„ Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 lipca 2007r. (Dz. U. z 2007r. nr 130, poz. 906) zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych oraz Orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2.12.2009r. ocena z religii powinna być wliczana do oceny średniej ucznia. Rozporządzenie również obliuguje do wliczania do oceny średniej ucznia oceny z dodatkowych zajęć edukacyjnych.”

P. W. Żórawicka stwierdziła, że tak naprawdę było już wiadome w 2009 r. kiedy sprawa była nagłośniona, że ocenę z religii wlicza się do średniej.

Członek Komisji L. Malinowski przypomniał, że był taki okres, że raz Kuratorium twierdziło, żeby wliczać tę ocenę, a potem żeby nie wliczać. Ostateczna decyzja była żeby wliczać.

Pani W. Żórawicka poinformowała, że uczestniczyła w spotkaniach katechetycznych i w żadnej szkole nie było tego problemu, czy ocenę wliczać czy nie, oprócz SP Pobyłkowo. Nawet na terenie Gminy w innych szkołach ocena była wliczana, tylko w Pobyłkowie wyjątkowo nie. Uważa, że Pani Dyrektor powinna to wiedzieć, a na dodatek skoro informowała Dyrektor, że ocenę się wlicza, to powinna sprawdzić czy ma rację

Następnie zapytała Panią Dyrektor, dlaczego dzwoniła do Wydziału Katechetycznego do Księdza Dyrektora i Księdza Proboszcza, żeby wycofała skargę z Kuratorium.

Dyrektor T. Makowska stwierdziła, że jako Dyrektor była zobowiązana podać informację do Księdza Proboszcza Parafii Dzierżenin, który poprosił żeby również przekazała informację do Kurii. Zapewniła, że nie dzwoniła do Księdza Dyrektora, żeby nakłonił p. Żórawicką do wycofania skargi, ale żeby poinformować, że Pani Katecheta złożyła pozew do Sądu, bo nie ma pełnego etatu. Na tym jej informacja telefoniczna w Kurii się zakończyła.

Według **p. W. Żorawickiej**, Dyrektor nie powinna była takich rzeczy mówić.

Członek Komisji – L. Malinowski przerwał dalszą dyskusję na ten temat. Wyjaśnił, że stanowisko Komisji Rewizyjnej w sprawie przedmiotowej skargi przedstawił w trakcie składania wyjaśnień. Podziękował obu paniom za przybycie na posiedzenie Komisji. Kończąc wyraził pogląd, że dobrze by było żeby w każdej szkole dobrze uczono dobrze, a wszyscy będą zadowoleni. Pozostawia to do osobistego przemyślenia.

Ad 3

Członek Komisji Leszek Malinowski, w oparciu o wyjaśnienia uzyskane na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 28 lipca 2011 r. odczytał stanowisko Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi pp. Iwony Ostaszewskiej, Stanisławy Taperek, Grażyny Leleń, Piotra Kamera oraz Wiesława Olewniczaka pełniących funkcję radnych Gminy Pokrzywnica, przekazanej przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Warszawie wg załącznika nr 3 do nin.

Przewodniczący Komisji Edward Żelazek zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia powyższego stanowiska:

– za – głosowało 3 członków (jednogłośnie).

Przewodniczący Komisji stwierdził, że stanowisko Komisja przyjęła.

Ad 4

W wolnych wnioskach głosu nikt nie zabierał.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Anna Mróz

Podpisy członków Komisji :

1. Przewodniczący Komisji
2. Członek Komisji
3. -”-